



Sygn. akt II UK 451/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku H. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w E.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 grudnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 25 marca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwany organ rentowy decyzją z 14 lutego 2013 r. odmówił wnioskodawcy H. D. prawa do wcześniejszej emerytury wobec braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Spór dotyczy kwalifikacji pracy palacza kotłów typu przemysłowego

jako pracy w szczególnych warunkach. Za pracę w szczególnych warunkach pozwany uznał zatrudnienie wnioskodawcy od 1 lutego 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku palacza w E. sp. z o.o. w I. Odmówił uznania za pracę w szczególnych warunkach wcześniejszego zatrudnienia wnioskodawcy jako palacza od 6 listopada 1976 r. do 9 czerwca 1988 r. w Zakładzie E. w I. oraz od 10 czerwca 1988 r. do 31 stycznia 1993 r. w Przedsiębiorstwie E. w I.

Sąd Okręgowy w E. wyrokiem z 3 lipca 2014 r. uwzględnił odwołanie wnioskodawcy, zmienił decyzję pozwanego i przyznał mu prawo do emerytury od 31 października 2012 r. Ustalił, iż wnioskodawca również w okresach nie uznanych przez pozwanego pracował jako palacz w tej samej kotłowni „na starym mieście” w I. Zmiana pracodawcy wynikała jedynie z przekształcenia przedsiębiorstwa. W kotłowni były kotły W-80. Wyposażone były w automatyczne taśmociągi. Wnioskodawca przedłożył świadectwa pracy w szczególnych warunkach wystawione przez E. sp. z o.o. w I. z 29 maja 2002 r. Pozwany zarzucał, że obsługiwane kotły nie były kotłami przemysłowymi niezautomatyzowanymi. Biegły stwierdził, że kotły obsługiwane przez ubezpieczonego typu W-80 były kotłami wodnymi typu przemysłowego, a praca palacza była niezautomatyzowana. Pozwany nadal kwestionował zaliczenie kotłów W-80 do kotłów typu przemysłowego. Biegły wskazał na parametry oraz dane techniczne i podtrzymał opinię, że kotły były kotłami przemysłowymi i nie były zautomatyzowane, bowiem wszystkie czynności związane z utrzymaniem ciągłości ruchu kotła, jego regulacja i zabezpieczenie odbywało się ręcznie przez palacza, na podstawie odczytanych na wskaźnikach parametrów, temperatury, ciśnienia. Sąd Okręgowy stwierdził, że stosowanie kotła do ogrzewania budynków mieszkalnych lub użyteczności publicznej nie wyklucza uznania go za kocioł typu przemysłowego w rozumieniu rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dział XIV, poz. 1, wykaz A). Niezasadnie pozwany zarzucał, że kotły częściowo zmechanizowane należy zakwalifikować jako zautomatyzowane. Zautomatyzowany był tylko proces podawania paliwa. Inne czynności związane z utrzymaniem ciągłości ruchu kotła, jego regulacja i zabezpieczenie odbywały się ręcznie. Trudno mówić o zautomatyzowaniu kotła jeśli istotna część jego obsługi dokonywana jest

ręcznie. Sąd uznał opinię biegłego za miarodajną. Biegły powołując się na normę polską (PN-70/H-83163 p 2) wskazał, że kocioł zautomatyzowany to kocioł, w którym wszystkie czynności związane z utrzymaniem ciągłego ruchu kotła odbywają się za pomocą urządzeń pomocniczych sterowanych przez parametry regulacyjne a czynności obsługującego ograniczają się do uruchomienia i zatrzymania urządzenia, co nie miało miejsca przy obsłudze kotła W-80. Sąd za nieprzekonywającą uznał opinię innego biegłego złożoną przez pozwanego, gdyż została sporządzona w innej sprawie i dotyczy innego kotła niż obsługiwany przez ubezpieczonego. W konkluzji Sąd Okręgowy przyjął, że praca wnioskodawcy w dwóch pierwszych okresach również była pracą w szczególnych warunkach z Działu XIV, poz. 1, wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Przepis ten stanowi, że pracą w szczególnych warunkach są prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Wnioskodawca ma zatem ponad 15 lat takiej pracy i spełniał pozostałe warunki do przyznania wcześniejszej emerytury.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego i wyrokiem z 25 marca 2015 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie. W uzasadnieniu stwierdził, iż zaświadczenie z 24 października 2012 r., dotyczące spornych okresów, sporządzone zostało przez podmiot nie będący pracodawcą lub następcą prawnym, zatem nie stanowi miarodajnego dowodu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Prace palacza kotłów wysokoprężnych nie są wymienione w pkt 1-55, poz. 1 „Prace przy wytwarzaniu, przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych”, dział II „W energetyce”, ani w pkt 1-7, poz. 1 „Prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”, dział XIV „Prace różne”, wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia Nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z 12 sierpnia 1983 r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach. Tym samym zasadne jest przyjęcie, że w odniesieniu do spornych okresów zatrudnienia nie zachodzi domniemanie faktyczne, iż wnioskodawca wykonywał prace w szczególnych warunkach, o których mowa w dziale II lub w dziale XIV, poz. 1, wykaz A do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego.

Nieodzwonne jest aby ubezpieczony wykonywał pracę palacza lub rusztowego, prace te były nie zautomatyzowane i odbywały się przy obsłudze kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Spór dotyczył kwestii, czy prace były zautomatyzowane oraz związane z obsługą kotłów typu przemysłowego. Materiał wskazuje jednoznacznie, że wnioskodawca wykonywał prace przy obsłudze kotłów wodnych typu przemysłowego. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast stanowiska, że piece (kotły) nie były zautomatyzowane. Z opinii wynika, że kotły są „częściowo zmechanizowane, ponieważ niektóre podstawowe czynności związane z utrzymaniem ruchu tych kotłów takie jak doprowadzanie paliwa i odpopielanie wykonywane są przez urządzenia mechaniczne”. Tak wynika z zeznań świadków, którzy wskazali, że doprowadzenie paliwa do kotłów wykonywane była za pomocą taśmociągów. Dowody nie dają podstaw od przyjęcia, że kotły wodne typu WCO 80 nie były zautomatyzowane, a w konsekwencji wnioskodawca wykonywał przy ich obsłudze nie zautomatyzowane prace palaczy i rusztowych kotłów wodnych typu przemysłowego. Odnosząc się do opinii biegłego Sąd Apelacyjny zauważył, że praca w szczególnych warunkach to w istocie określona sytuacja faktyczna, natomiast o kwalifikacji prawnej decyduje sąd, a nie biegły. Praca wnioskodawcy w spornych okresach nie stanowi pracy w szczególnych warunkach, o której mowa w przepisie działu XIV, poz. 1, wykazu A do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że praca ta stanowiła prace wymienione w dziale II wykazu A do rozporządzenia. Sąd pierwszej instancji dokonał nieprawidłowej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, newszechstronnej oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz nieprawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: 1) art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 1, § 2 i § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w związku z treścią Działu II i Działu XIV pkt 1 wykazu A do rozporządzenia – poprzez ich niezastosowanie i błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż ubezpieczony nie spełnia przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku, a zwłaszcza nie posiadał na 31 grudnia 1998 r. wymaganego okresu 15 lat pracy w warunkach

szczególnych, że zakres świadczonych przez niego obowiązków, charakter zatrudnienia, rodzaj obsługiwanych kotłów, miejsce pracy, rozmiar i przedmiot działalności pracodawcy nie pozwalają na uznanie, iż zastosowanie w odniesieniu do niego mogą mieć przesłanki z Działu II, wykazu A załącznika do rozporządzenia, względnie z Działu XIV, pkt 1 wykazu A załącznika do rozporządzenia; 2) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób, który uniemożliwia kontrolę kasacyjną – niewskazanie przyczyn, dla których Sąd nie mógł zakwalifikować pracy ubezpieczonego wedle treści Działu II wykazu A załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze opierając się na opinii biegłego, zeznaniach świadków i wyjaśnieniach strony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku.

1. Dla skarżącego korzystny był wyrok Sądu pierwszej instancji. Wcześniej pozwany uznał też część spornego okresu. Wskazuje się na to w pierwszej kolejności, gdyż zarzut materialny skargi odwołuje się do dwóch podstaw materialnych pracy w szczególnych warunkach, które nie są tożsame w regulacji rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Chodzi o pracę w szczególnych warunkach z działu II („W energetyce”) i z działu XIV, poz. 1 („Prace różne”). Są to odrębne regulacje i co do zasady nie mogą być jednocześnie spełnione (aktualne) w odniesieniu do tego samego (jednego) rodzaju pracy w szczególnych warunkach. Można przyjąć, iż w sprawie nie budzi sporu twierdzenie, że skarżący pracował w tej samej kotłowni i przy tych samych kotłach. Skoro pozwany uznał część spornego okresu, to niewątpliwe uznanie to powinno mieć oparcie w podstawie materialnej z rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., czyli w konkretnej (jednostkowej) regulacji z wykazu A. Ważniejsze jest orzeczenie Sądu pierwszej instancji, nie tylko ze względu na poszukiwaną podstawę prawną rozstrzygnięcia, lecz także ze względu na ustalenia stanu faktycznego, leżące u jego podstaw (o czym niżej). Skarżący był palaczem, co w pierwszej kolejności prowadzi do podstawy materialnej z działu XIV, poz. 1, wykaz A do rozporządzenia.

Zgodnie z tym przepisem za pracę w szczególnych warunkach uznaje się „prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”. Ujęcie takiej pracy palacza w dziale XIV, obejmującym „Prace różne”, uprawnia stwierdzenie, że praca palacza tego rodzaju w szczególnych warunkach nie jest ograniczona do jednej branży (resortu). Czyli może być wykonywana nawet w energetyce, jednak nie jako praca z działu II, wykaz A, lecz jako praca z działu XIV, poz. 1 wykaz A.

2. Energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom (por. na tle sporów o pracę w szczególnych warunkach w energetyce wyroki Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, z 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13, z 15 września 2014 r., II UK 301/14, z 24 czerwca 2015 r., I UK 359/14). W tym miejscu nie rozstrzyga się stanowczo, czy są podstawy do przypisania pracy skarżącego do energetyki w rozumieniu działu II z wykazu A, gdyż wyprzedzałoby to wymagane w pierwszej kolejności stanowisko Sądu powszechnego (o czym niżej). Sąd drugiej instancji lakonicznie uzasadnił, iż skarżący nie wykonywał pracy w energetyce (uzasadnienie zaskarżonego wyroku *in fine*). Skarżący na etapie postępowania kasacyjnego odwołuje się do dwóch podstaw materialnych, co nie musi być trafne, bo rodzajowo jedna praca palacza w szczególnych warunkach ma w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. swoją jednostkową podstawę w określonej regulacji – dział XIV, poz. 1. Analiza prac z wykazu A do rozporządzenia uzasadnia stwierdzenie, że wskazane prace w szczególnych warunkach są rodzajowo różne (inne). Czyli ta sama, rodzajowo jedna praca w szczególnych warunkach nie ma zdublowanej podstawy w wykazie A, czyli nie spełnia się jednocześnie jako praca w szczególnych warunkach z różnych podstaw (pozycji) poszczególnych działów wykazu A. Oznacza to, że określony stan faktyczny, czyli praca w szczególnych warunkach nie jest jednocześnie uregulowana w dwóch podstawach materialnych (pozycjach z wykazu A). Gdyby akceptować przeciwne twierdzenie, czyli powielenie podstawy materialnej w różnych działach dla tej samej pracy, to stanowiłoby to wyjątek w technice prawodawczej. Wówczas wyjątek powinien być wyraźnie sformułowany gramatycznie (literalnie) w regulacji. Oczywiście osadzenie jednej pracy w dwóch pozycjach (regulacjach) wykazu A musiałoby mieć swoje

uzasadnienie faktyczne, bo jeden stan faktyczny (praca w szczególnych warunkach) nie ma dwóch różnych regulacji. Uzasadnione jest więc ogólne stwierdzenie, że regulacja pracy w szczególnych warunkach z działu II wykaz A w energetyce, to regulacja odrębna od regulacji dotyczącej pracy palacza z działu XIV, poz. 1 z tego wykazu.

3. Sąd Apelacyjny w podanej argumentacji zważył, że skoro stanowiska palacza co i palacza kotłów wysokoprężnych nie są wymienione w zarządzeniu nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z 12 sierpnia 1983 r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach (dział II w energetyce i dział XIV prace różne), to „nie zachodzi domniemanie faktyczne, że H. D. wykonywał prace w szczególnych warunkach, o których mowa w dziale II lub w dziale XIV, poz. 1 wykazu A do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego”. Rzecz w tym, że podstawą prawną wyroku nie mogą być regulacje nieobowiązujących zarządzeń resortowych. Po wtóre rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd pierwszej instancji nie oparto na domniemaniu lecz na niemałym materiale i faktach ustalonych w sprawie. Znaczenie zarządzeń resortowych zostało już omówione w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. choćby wyroki z 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, z 10 lutego 2009 r., II UK 199/08, z 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, z 24 listopada 2011 r., I UK 164/11, z 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, z 14 sierpnia 2013 r., III UK 122/12, z 24 sierpnia 2014 r., III UK 196/13). Nie mogą być podstawą orzekania, gdyż w porządku konstytucyjnym nie stanowią już źródła prawa. Mogą stanowić wskazówkę w wykładni przepisów rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., które stanowi wyłączną podstawę prawną określającą normę, według której określona praca może być kwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach. Jeżeli nawet argumentacji poszukuje się w dziale II zarządzenia nr 17, to jest w nim wymienione stanowisko maszynisty kotła, które wywołuje też skarżący w skardze. Jednak dział II rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. (w energetyce) nie wymienia już takiego stanowiska (regulacja nie jest oparta na egzemplifikacji stanowisk). To samo zarządzenie nr 17 nie pomija też prac nie zautomatyzowanych palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego (dział XIV, poz. 1). Prace niezautomatyzowane palaczy wymienia też w podobnym dziale XIV zarządzenie nr

9 Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 1 lipca 1983 r. w sprawie stanowisk pracy w zakładach pracy resortu administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej. Przy czym konkretyzuje, że obejmuje m.in. stanowiska palacza i pomocnika palacza, popielarza, odżuźlacza. Uprawnione jest stwierdzenie, że wykazy z zarządzeń resortowych miały charakter uniwersalny, gdyż nie pomijały prac z innych resortów. W wskazanym zarządzeniu nr 17 Minister Górnictwa i Energetyki określił prace szczególne bardzo szeroko, bo przykładowo w leśnictwie, przemyśle drzewnym i papierniczym - Dział VI (a w nim np. poz. 1 prace drwali). Zawężenie lub rozszerzenie stanowisk w zarządzeniach resortowych nie jest obecnie wiążące. Decyduje regulacja rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., która oparta jest na odrębności branżowej poszczególnych stanowisk, które ujmuje syntetycznie bez egzemplifikacji poszczególnych stanowisk, tak jak miało to miejsce w zarządzeniach resortowych, w których podobna a nawet taka sama nomenklatura występowała w różnych działach.

4. Kwestia, która może być przyczyną rozbieżnego orzecznictwa, to opaczne ujmowanie wyjątku od zasady. Zasadą jest to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale. Natomiast wyjątek może być uprawniony w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Wówczas brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. została przyporządkowana do innego działu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych

warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, z 26 marca 2014 r., II UK 368/13). Wyżej zauważono, iż praca w szczególnych warunkach palacza w rozumieniu właściwym dla działu XIV, poz. 1 jest pracą odrębną od prac z działu II w energetyce. Nie jest wykluczone, iż w podmiocie należącym do „energetyki” był użytkowany kocioł przemysłowy, obsługiwany przez palacza, który wykonywał prace nie zautomatyzowane przy obsłudze tego kotła. Innymi słowy aby uporządkować sprawę, to należałoby odpowiedzieć na pytanie czy kotłownia w której pracował skarżący należy do energetyki w znaczeniu (właściwej nomenklatury) działu II rozporządzenia. Ściślej czy trzy przedsiębiorstwa, które kolejno prowadziły kotłownię, w której pracował skarżący należały do energetyki. Negatywna odpowiedź może wyjaśnić podstawę sporu, czyli też podstawę materialną żądania. Jeżeli skarżący nie jest pewny tej podstawy, to nie można zaprzeczyć, że to Sąd powinien ostatecznie zdecydować o podstawie materialnoprawnej rozstrzygnięcia (*iura novit curia*). Niemniej określona podstawa rozstrzygnięcia, korzystna dla skarżącego, została już przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji. Uprawnione jest stwierdzenie, że postępowanie dowodowe było prowadzone pod kątem spełnienia przesłanek z działu XIV, poz. 1 wykazu A.

5. Rozstrzygnięcie ma podstawę w konkretnych ustaleniach stanu faktycznego, w szczególności opartych na opinii biegłego. Ustalono, odwołując się do określonej dokumentacji technicznej i dalszych dowodów, że w kotłowni w której pracował skarżący były kotły przemysłowe. Taka też kwalifikacja została przyjęta jako prawidłowa przez Sąd drugiej instancji po apelacji organu rentowego. Chodzi o kocioł przemysłowy w znaczeniu właściwym dla działu XIV, poz. 1. Nie ma definicji kotła przemysłowego w regulacji rozporządzenia, jednak dotychczasowa kwalifikacja nie jest nie racjonalna. Bazuje na danych technicznych, parametrach, wydajności, polskiej normie. Innymi słowy kocioł przemysłowy z działu XIV, poz. 1, to nie tylko kocioł w ciągu technologicznym zakładu przemysłowego lecz także kocioł grzewczy (przemysłowy) wykorzystywany w kotłowni (ciepłowni) do ogrzewania pomieszczeń mieszkalnych, biurowych, handlowych etc. (zob. też

wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 2013 r., I UK 517/12). W tej sprawie Sąd drugiej instancji podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że w kotłowni były kotły typu przemysłowego. Kwestia ta pozostaje poza zarzutem skargi. Nie ocenia się jej inaczej, skoro nie została rozstrzygnięta niekorzystnie dla skarżącego w dotychczasowym postępowaniu.

6. Istotna pozostaje ta część przepisu działu XIV, poz. 1, która stanowi, iż za pracę w szczególnych warunkach uznaje się „prace nie zautomatyzowane palaczy ...”. Można postawić tezę wyjściową, że jeśli działanie kotła typu przemysłowego parowego lub wodnego jest w pełni zautomatyzowane, to nie powinno być już przy nim prac nie zautomatyzowanych palacza. Innymi słowy w takiej sytuacji nie byłoby podstaw do stosowania tej regulacji. Okazuje się, że choć regulacja odnosi się do kotłów typu przemysłowego, to istniały kotły w których mimo technologicznego lub konstrukcyjnego zmechanizowania (zaawansowania) działanie kotła przemysłowego nie było w pełni zautomatyzowane. Inaczej ujmując, prawodawca nie wprowadził w dziale XIV, poz. 1 regulacji bezprzedmiotowej (pustej), czyli oderwanej od realnych sytuacji. Musiał je zauważyć i dlatego przyjął taką regulację. Ujmując ogólnie to urządzenia zautomatyzowane, a w tym przypadku kocioł typu przemysłowego w pełni zautomatyzowany, to urządzenia działające po uruchomieniu samoczynnie aż do zatrzymania. Wówczas praca pracownika dozoru takiego urządzenia polegałaby tylko na kontroli jego działania lub sprawdzaniu pracy i zachowania parametrów (wskaźników). Tak ogólna wykładnia ustępuje przed konkretnymi ustaleniami i oceną biegłego w tej sprawie. Jeśli Sąd uznał, że w sprawie potrzebna jest specjalna wiedza, to określone uznanie dla wiedzy biegłego powinno być zachowane. Chodzi o to, że nie bez racji jest ta myśli przedstawiona przez Sąd Apelacyjny, która odwołuje się do wyroku Sądu Najwyższego z 24 września 2014 r., III UK 196/13 i tezy, że to Sąd ostatecznie decyduje w sprawie, czyli o kwalifikacji danego zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach. Jednak zadaniem biegłego była inna sfera niż rozstrzygnięcie sprawy, bo ustalenie i ocena czy działanie kotłów obsługiwanych przez skarżącego polegało na wykonywaniu prac nie zautomatyzowanych. Na to pytanie biegły odpowiedział pozytywnie i na tym oparto rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji. Czym innym są określone ustalenia faktyczne poprzedzone

wiedzą biegłego i czym innym jest rozstrzygnięcie sprawy (wyrokowanie). Inaczej ocenił to Sąd Apelacyjny, przy czym nie oparł się na pisemnej opinii (wiedzy specjalnej) innego lub tego samego biegłego, lecz wyszedł z określonej konstatacji, którą co najmniej przedwcześnie zamknął problem kwalifikacji pracy jako prac nie zautomatyzowanych przy obsłudze kotła typu przemysłowego. Chodzi o to, co podkreśla się w skardze, że Sąd Apelacyjny stwierdził, „że kotły te w pojęciu technicznym są częściowo zmechanizowane, ponieważ niektóre podstawowe czynności związane z utrzymaniem ruchu tych kotłów takie jak doprowadzenie paliwa i odpopielanie wykonywane są przez urządzenia mechaniczne”. Ten zakres twierdzenia może być prawdziwy, jednak nie kończy sprawy. Sąd Apelacyjny powołał się na zeznania świadków i skonstatował, że dowody nie dają podstaw do przyjęcia, że kotły wodne typu WCO 80 nie były zautomatyzowane, a w konsekwencji, że skarżący wykonywał przy ich obsłudze nie zautomatyzowane prace palaczy i rusztowych kotłów wodnych typu przemysłowego”. Rzecz w tym, że konieczne jest rozróżnienie działania (pracy) kotła jako urządzenia i pracy palacza jako pracy w szczególnych warunkach. W tym zakresie zasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji ustalił, że był szereg prac nie zautomatyzowanych. Wskazał na te prace biegły. Skrupulatnie prace te (nie zautomatyzowane) opisuje skarżący w skardze. Przykładowo chodzi o wywóz żużla i popiołu taczkami przesuwanymi do kotłów, podgarnianie żaru, cofanie gracz niespalonego opału lub wyrównywanie jego poziomu w celu równomiernego i dokładnego spalania, ręczne uzupełnianie wody, ręczny załadunek paliwa na taśmę (ok. 15 ton dziennie). Dysonans polega więc na tym, że Sąd Apelacyjny pominął szereg fizycznych czynności (pracy) skarżącego, które Sąd pierwszej instancji zakwalifikował jako prace konieczne przy obsłudze kotła typu przemysłowego WCO 80, które nie były zautomatyzowane, a które były potrzebne do zapewnienia ciągłej pracy kotła i funkcjonowania ciepłowni (pracy kotłów). Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. ma istotny wpływ na wynik sprawy. Modelowo uzasadnienie sądu apelacyjnego różni się od orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdy sąd apelacyjny orzeka przeciwnie do sądu pierwszej instancji. Klarowne powinny być wówczas stan faktyczny i podstawa prawna rozstrzygnięcia. Strona, która wygrała spór przed sądem pierwszej instancji i przegrała sprawę przed sądem

drugiej instancji, powinna uzyskać uzasadnienie wskazujące i wykazujące co zdecydowało o nieuwzględnieniu odwołania (powództwa), zatem czy zdecydował stan faktyczny, jeśli był sporny czy tylko określona norma prawna. Sąd drugiej instancji może dokonać innej kwalifikacji ale nie może pominąć ustaleń (materiału) w sprawie, jeżeli mają wpływ na wynik sprawy (zastosowanie prawa materialnego). Chodzi o czynności o podstawowym a nie marginalnym znaczeniu dla pracy kotłów obsługiwanych przez palacza (skarżącego). Pominięcie tej części oznacza, że skarga jest zasadna, czyli że nie było podstaw do orzeczenia reformtoryjnego opartego na stwierdzeniu, iż „organ rentowy zasadnie podnosi, że praca wykonywana przez wnioskodawcę w spornych okresach zatrudnienia nie stanowi pracy w szczególnych warunkach, o których mowa w poz. 1, dział XIV wykaz A do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego”.

7. Ustalenia faktyczne są konieczne do zastosowania prawa materialnego, które w tym przypadku po odkodowaniu „prac nie zautomatyzowanych palaczy ...” z działu XIV, poz. 1 prowadzi do stwierdzenia, że wykluczenie pracy nie zautomatyzowanej palaczy kotłów przemysłowych jako pracy w szczególnych warunkach z działu XIV, poz. 1, wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze może być zasadne, gdy automatyzacja (zmechanizowanie) kotła znacznie ogranicza lub zastępuje pracę palacza na zasadzie samoregulacji, czyli powoduje wykonywanie określonych czynności bez udziału palacza (samoczynnie). Sąd Apelacyjny nie ustalił i nie stwierdził, iżby zmechanizowanie kotła było tak duże, że skarżący nie wykonywał przy obsłudze kotłów czynności (pracy) podanych w skardze. Z zakresu obowiązków wnioskodawcy w jego w aktach osobowych wynika, że miał określone obowiązki przy obsłudze kotła. Skarżący zasadnie stawia zarzut, że jego fizyczna praca została pominięta. Ilość tych prac nie musiała być znikoma, biorąc pod uwagę zużycie palia i parametry kotłów przemysłowych. Skarżący przedstawia tego rodzaju czynności w skardze, odwołując się do konkretnych ustaleń i ocen biegłego. Kwestia stanu faktycznego na tle właściwie rozumianego prawa materialnego wymaga więc ponownego rozstrzygnięcia.

8. Aktualna jest dalej potrzeba wyjaśnienia właściwej podstawy materialnej pracy w szczególnych warunkach. Wiele wskazuje, że punktem wyjścia jest dział XIV – tak jak przyjął Sąd pierwszej instancji. Dział II wprowadził pozwany w apelacji, odwołując się w dużej mierze do przepisów resortowych w sytuacji gdy decyduje rozporządzenie. Sąd Najwyższy nie przesądza tej kwestii bo w pierwszej kolejności należy to do Sądu powszechnego, gdyż do tej pory rozstrzygnięcie dotyczące podstawy z działu II przedstawione jest bardzo lakonicznie i dlatego zarzuty skargi nie są bez racji. Skarżący nie musiał wnieść apelacji w sprawie, stąd trudno przyjąć, że naruszono 378 § 1 k.p.c. z jego apelacji.

Reasumując - nie był właściwy punkt wyjścia przyjęty w zaskarżonym wyroku, czyli stwierdzenie, że skoro zarządzenie resortowe nie wymienia pracy palacza takiej, jak skarżącego, to nie ma podstaw domniemanie, że była to praca w szczególnych warunkach. Z tej przyczyny, że podstawą prawną nie są regulacje nieobowiązujących zarządzeń resortowych lecz regulacja rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Po wtóre w sprawie nie decyduje domniemanie ale fakty które ustalono w sprawie, czyli jakie czynności były wykonywane, stąd wymagana jest pełna ocena czy były to prace nie zautomatyzowane. Nieuprawnione było też założenie, że skoro praca kotła była częściowo zmechanizowana, to wykluczone są prace nie zautomatyzowane palacza. W konsekwencji w zakresie spornym uprawniona jest teza końcowa wyżej przedstawiona, że wykluczenie pracy nie zautomatyzowanej palaczy kotłów przemysłowych jako pracy w szczególnych warunkach z działu XIV, poz. 1, wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze może być zasadne, gdy automatyzacja (zmechanizowanie) kotła znacznie ogranicza lub zastępuje pracę palacza na zasadzie samoregulacji, czyli powoduje wykonywanie określonych czynności bez udziału palacza (samoczynnie).

Z tych motywów orzeczono jako w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

r.g.